

Sygnatura akt IIIK 520/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Augustowski

Protokolant: Ewa Modlińska

po rozpoznaniu w dniach 26 stycznia 2015r., 05 marca 2015r., 21 kwietnia 2015r., 03 czerwca 2015r., 06 sierpnia 2015r. i 10 listopada 2015r.

sprawy **M. Z. (1)**

syna M. i D. z domu P.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w okresie od października 2013 roku daty bliżej nieustalonej do 24 marca 2014 roku w J. w woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru poprzez uporczywe nękanie K. P. wiadomościami tekstowymi SMS, połączeniami telefonicznymi, wiadomościami e-mail, obserwowanie i nachodzenie w miejscu zamieszkania i pracy wzbudził w niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i naruszył istotnie jej prywatność

tj. o czyn z art. 190a§1 kk w zw. z art. 12 kk

I. na podstawie art. 66§1 kk i art. 67§1 kk warunkowo umarza na okres 2 (dwóch) lat próby postępowanie karne wobec M. Z. (1), oskarżonego o czyn opisany w części wstępnej wyroku tj. występki z art. 190a§1 kk zw. z art. 12 kk, przy przyjęciu, że czyn który popełnił, polegał na tym iż, w okresie od października 2013 roku do 24 marca 2014r. w J. i W. poprzez uporczywe nękanie K. P. wiadomościami tekstowymi SMS, połączeniami telefonicznymi, wiadomościami e-mail, groźbami publikacji treści prywatnych w internecie, obserwowanie i nachodzenie w miejscu zamieszkania i pracy wzbudził w niej poczucie zagrożenia i istotnie naruszył jej prywatność, a czyn ten stanowił występki z art. 190a §1 kk;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych od chwili wszczęcia postępowania i zwalnia go od opłaty.

III K 520/14

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalony został następujący stan faktyczny

M. Z. (1) i K. P. byli razem w związku. Początkowo udany, z czasem zaczął być toksyczny. Często dochodziło do kłótni. Wtedy zaczęły się przepychanki, a potem rękoczyn. K. P. kilka razy wyprowadzała się od oskarżonego, do rodziców, do koleżanki, ale potem wracała. Zdarzało się jednak, że M. Z. (1) uderzył pokrzywdzoną podczas tych kłótni. Tak

było w dniu 27 maja 2013r., gdy pokrzywdzona doznała w wyniku takiego zdarzenia urazu klatki piersiowej. Wtedy postanowiła wyprowadzić się na dobre. Wynajęła mieszkanie i mieszkała w nim sama. Jednak nie zerwała całkowicie kontaktów z oskarżonym. Od czasu do czasu się widywali, rozmawiali ze sobą. W październiku 2013r. pokrzywdzona postanowiła całkiem zerwać kontakt z oskarżonym i ułożyć sobie życie w inny sposób. Na to on nie chciał pozwolić. Zaczął K.niepokoić, nachodzić, nękać. Dobijał się do drzwi, żądał, żeby go wpuścić, a wtedy dochodziło do awantur. Telefonował non stop, wysyłał sms-y, maile. Chodził za K., jeździł za nią samochodem, chował się w krzakach, czekał na nią kilka godzin pod jej miejscem pracy. W okresie pomiędzy 1 października 2013 r. a 25 marca 2014 r. oskarżony nawiązywał albo próbował nawiązać poprzez użycie telefonu kontakt co najmniej 1347 razy. Były to rozmowy, smsy lub próby rozmów, do czasu, gdy pokrzywdzona zablokowała jego połączenia. Zdecydowana większość połączeń trwała do stycznia 2014r. Podczas rozmów lub wiadomości sms zdarzało się, że ją znieważał, groził, nękał różnymi tematami, m.in. rzekomymi długami. Groził jej także, że upowszechni jej nagie zdjęcia w internecie. O swoich obawach pokrzywdzona opowiadała wielu osobom, prosiła ich o pomoc. Widać było, że boi się oskarżonego. Nadal się go boi, postawę tę demonstruje nawet w trakcie rozprawy.

dowody:

zeznania świadków:

K. P. - k. 158-160, 188-191

M. S. - k. 214-215

S. W. - k. 14, 142 i n.

M. Z. (2) - k. 127 i n.

zaświadczenie lekarskie - k. 157

bilinng rozmów i protokół odtworzenia - k. 50-51

M. Z. (1) nie był karany sądownie.

dowody:

karta karna - k. 187

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że pokrzywdzona pomawia go z zemsty, albowiem on rości do niej pretensje finansowe o długi, które ona ma być mu winna

dowód:

wyjaśnienia - k. 123 i n.

Sąd zważył ponadto, co następuje

Dowodami ujawnionymi w postępowaniu rozpoznawczym wyjawiono dwie wersje wydarzeń. Pierwsza wynika z zeznań pokrzywdzonej, a potwierdzają ją w znacznym stopniu zeznania innych osób - S. W. i M. Z. (2), które słyszały, jak pokrzywdzona skarży się na nękanie ze strony oskarżonego oraz widziały, jak się go boi. Podobnie potwierdził M. S.. Matka oskarżonego zeznała tyle, że związek był toksyczny, a strony kłóciły się. Pozostali świadkowie za wiele do sprawy nie wnieśli.

Wersje tę potwierdzają bilinngi połączeń telefonicznych, z których wynika ogromna, przekraczająca zwykłą miarę liczba kontaktów czy też prób kontaktu oskarżonego z pokrzywdzoną - ponad 1300. Poza tym mamy w aktach sprawy również dowody na to, że oskarżony kontaktował się z nią mailowo, oraz osobiście - potwierdzają to świadkowie. Wiemy, że

pokrzywdzona nie życzyła sobie kontaktów z oskarżonym po tym jak postanowiła definitywnie się z nim rozstać, a przy czynionych przez niego próbach bała się tego. Sąd nie ma powodów, by pokrzywdzonej w to nie wierzyć - po prostu są inne osoby, które to widziały lub słyszały i zeznając potwierdziły to.

W opozycji do tej wersji są wyjaśnienia oskarżonego, który twierdzi, że wszystko to, co mówi pokrzywdzona, jest nieprawdą, a robi to z zemsty, za to, że ponoć ma mu oddać pewien dług. Nawet jeśli po rozstaniu pomiędzy osobami dorosłymi jedna do drugiej może sobie rościć pewne pretensje finansowe, to nie oznacza to jednak, że może to być jedyną przyczyną "aktywności" oskarżonego. Pamiętajmy o tym, że kontaktował się on z nią bardzo wiele razy, o wiele za dużo, by uzasadnić to rozliczeniami finansowymi. Robił to od pewnego czasu (od kiedy pokrzywdzona postanowiła definitywnie się z nim rozstać) bez jej zgody, wbrew jej woli. Nie życzyła sobie tego, czuła się prześladowana i nękana, i oskarżony musiał mieć tego świadomość.

A zamiar taki zapewne wynikał u niego z tego, że nie chciał pogodzić się z rozstaniem z jej odejściem, co często leży u podstaw stalkingu. Zachowanie sprawcy z całą pewnością, można rzecz, że wręcz modelowo, wyczerpało znamiona czynu z art. 190a§1 k.k. Poprzez to nękanie - czy to wydzwanianie, esemesowanie, mailowanie, czy też nachodzenie w domu czy w miejscu pracy, wywołał u niej poczucie zagrożenia. Naruszył też istotnie jej prywatność, jeśli np. musiała prosić o asystę kolegę z pracy.

Oskarżony nie jest jednak osobą zdemoralizowaną w taki sposób, by uzasadniało to wymierzenie przykładowej kary. U podstaw tego zachowania z całą pewnością leżały zranione uczucie, niechęć do pogodzenia się z rozstaniem. Nie usprawiedliwia go to, choć tłumaczy zamiar i motywację. Dlatego też sąd uznał, że wystarczające dla osiągnięcia celów postępowania będzie jego warunkowe umorzenie. Wydaje się, że można M. Z. (3) dać kredyt zaufania w przekonaniu, że nie popełni ponownie przestępstwa. Jego wina i społeczna szkodliwość czynu również za tym przemawiają.

O kosztach orzeczono po myśli art. 628 k.p.k. i art. 629 k.p.k.